

KIWI, Paranoje

Ten głośny dźwięk
Czy za głośny jest
Za duży kęs
Może tracę wdzięk
Czy patrzą się
Jak chodzę i gdzie
Nie

(uparte)

Niezgrabny tekst
Już wydało się
Ruchy nie takie
Co mają sens
Za duży stres
Tabletkę dziś zjedz
Leć

Słono zapłacisz mi za słowa swoje
Przez cienką skórę wchodzi we mnie
Słono zapłacisz za te paranoje
Słono zapłacisz mi za
Słono zapłacisz mi za słowa swoje
W kolce obrosnę i odejdę
Słono zapłacisz za te paranoje

Słono zapłacisz mi za słowa swoje
Słono zapłacisz mi za
Słono zapłacisz mi za słowa swoje
Słono zapłacisz mi za słowa swoje
Słono zapłacisz mi za
Słono zapłacisz mi za słowa swoje

Słyszę ten śmiech
Co zrobiłam źle
Czy wpuszczą mnie
No na pewno nie
Przy wielkim stole nadają mi
Sens
(popatrzcie)

Ile mam biec
Skoro cofam się
Oni do góry
Ja wciąż na dnie
Otwarte rany
Pogrzebać w nich
Chcesz

Słono zapłacisz mi za słowa swoje
Słono zapłacisz mi za
Słono zapłacisz mi za słowa swoje
Słono zapłacisz mi za słowa swoje
Słono zapłacisz mi za
Słono zapłacisz mi za słowa swoje